

VIKTORIYA SEMENOVA

Kraków (UPJP II) – Kijów

ORCID: 0000-0002-2568-5232

Reforma liturgiczna jest nieodwracalna Głos w sprawie tendencji powrotu do liturgii przedsoborowej („trydenckiej”)

1. Wstęp (problematyka i jej aktualność)

Kościół katolicki oraz wszystko, co jest z nim związane, stanowi przedmiot badań naukowych zarówno członków wspólnoty Kościoła, którzy znajdują się wewnątrz – *intra Ecclesiae*, jak i tych, którzy są poza wspólnotą Kościoła, czyli na zewnątrz – *extra Ecclesiae*. W tych badaniach zarówno pierwsi, jak i drudzy dopuszczają się błędów metodologicznych, szczególnie w tym, co dotyczy tendencji w zakresie pewnych zjawisk. We współczesnych badaniach przyczyn, działalności oraz skutków Soboru Watykańskiego II przeważa podejście, które wprowadza badaczy (szczególnie tych *extra Ecclesiae*) w następujące błędy metodologiczne:

- 1) Sobór Watykański II jest odbierany albo jako panaceum na pewne problemy *intra Ecclesiae* o charakterze liturgicznym, albo jako źródło niemal wszystkich współczesnych problemów w sferze liturgii posoborowej;
- 2) dostrzegalną jest tendencja do precyzyjnego podziału wspólnoty Kościoła oraz jego szkół teologicznych na osobne grupy, takie jak „konserwatyści” i „liberałowie”, „tradycjonałiści” i „nowoobrzędowcy”.

Dlatego rodzi się potrzeba, by uchronić badaczy od tych błędów przez dostarczenie im pewnych wskazówek metodologicznych i zaproponowanie metodologii, która pomoże rozwiązać problemy zaistniałe w sferze liturgicznej działalności Kościoła rzymskokatolickiego.

W artykule zostaną omówione tendencje do przywrócenia liturgii Kościoła rzymskokatolickiego sprzed Soboru Watykańskiego II oraz przyczyny nieadekwatnego odbioru i oceny zarówno tych tendencji, jak i tego, o czym one świadczą.

2. Pytanie o terminologię

Pod pojęciem „liturgia” w niniejszym artykule rozumie się całość obrzędów i ceremonii kościelnych, chociaż głównie będzie omawiany ryt rzymski Mszy św.

Słowo „reforma” pochodzi z łac. *reformatio* i oznacza „przeobrażenie, przekształcenie, przywrócenie, odnowienie, odrodzenie”¹. Nie chodzi więc o zniszczenie czegoś jednego i wprowadzenie w zamian czegoś zupełnie nowego. Słowo „reforma”, przynajmniej w kontekście liturgicznym, należy rozumieć raczej w sensie „udoskonalenia” poprzedniej wersji, koncepcji, modelu.

Słowo „tendencja” to późnołacińskie *tendentia* – „kierunek”; oznacza ukierunkowanie rozwoju jakiegoś zjawiska lub procesu. Słowo *tendentia* pochodzi od łacińskiego czasownika *tendo*, oznaczającego „ciągnąć, zmierzać się, kierować się, dążyć do czego, zdążać”².

W tekście artykułu pod pojęciem „nieodwracalny(na)” rozumiemy niemożność powrotu do poprzedniego stanu rzeczy.

Pod pojęciem „liturgia przedsoborowa” (potocznie zwana „trydenką”) rozumieć należy formę obrzędową Mszy św. sprzed Soboru Watykańskiego II według Mszału z 1962 r. oraz obrzędy innych sakramentów Kościoła i liturgię godzin.

3. Dwie formy jednego rytu. Tendencje do praktyki tylko jednej z form

Kult publiczny realizuje się w ramach pewnego rytu. Ryt rozumiemy tutaj jako reguły, według których ma przebiegać nabożeństwo albo jakaś czynność liturgiczna (np. chrzest). Kościół nadaje swym celebracjom stałą formę na podstawie przepisane go rytu (inaczej: obrzęd rozumiany *in sensu stricto*). Właśnie w tym wąskim (czysto liturgicznym) rozumieniu obrządek, ryt i liturgia są określeniami, którymi opisuje się ustalony i powszechnie przyjęty sposób sprawowania obrzędów religijnych, ujednoczony i zebrany, najczęściej również spisany. Stanowi on odzwierciedlenie duchowości – nauki, tradycji – danego Kościoła, ich zewnętrzną formę³. Konstytutywnymi elementami zewnętrznej formy liturgii są znaki: gesty i słowa. Te znaki będą na tyle adekwatne, o ile dobrze będą oznaczać rzeczywistość. Adekwatność znaków Mszy św. w obrządku Kościoła rzymskiego – gesty, słowa, ko-

¹ A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań – Warszawa – Lublin 1958, s. 576.

² *Tamże*, s. 677.

³ A. RAKOCZY, *Obrządek, ryt, liturgia*, „Wieczernik. Pismo formacyjne Ruchu Światło-Życie” 146 (2006), [http://www.wieczernik.oaza.pl/artukul/obrzadek-ryt-liturgia_id335] (21.02.2019).

lejność oraz sposób ich ukazania – potwierdza się autorytetem papieża i fiksuje się w tzw. *editio typica* (*Missale Romanum editio typica*), zawierającym teksty po łacinie.

Dzisiaj w Kościele katolickim istnieją dwie formy obrządku rzymskiego:

- 1) pierwsza, zwana *Novus Ordo*, jest formą zwyczajną (*forma ordinaria*) liturgii eucharystycznej i odprawia się zgodnie z Mszą opublikowanym przez Pawła VI, którego wydanie było później wznawiane przez Jana Pawła II;
- 2) druga to ekstraordynaryjna forma obrządku rzymskiego (*forma extraordinaria*), w stosunku do której potocznie używa się często nazwy „Msza trydencka”. Stanowi ona nadzwyczajną formę liturgii Mszy św. odprawianej według Mszału rzymskiego promulgowanego autorytetem Jana XXIII w 1962 r., który stanowi przeredagowaną wersję Mszału z 1570 r. wydane go po Soborze Trydenckim (1545–1563).

Wspomniane formy są dwiema wersjami jednego i tego samego obrządku (rytu) Kościoła rzymskokatolickiego, dlatego nie należy używać wobec nich zwrotu „dwa obrządki”. Określeniem poprawnym w tym przypadku będzie: „dwie formy jednego obrządku”.

Możemy wyodrębnić następujące tendencje istniejące obecnie w rozszerzającej się praktyce stosowania formy ekstraordynaryjnej:

- 1) tendencja do wzmożenia krytyki *Novus Ordo*, wskutek czego zwiększają się przypadki odprawiania Mszy św. w formie nadzwyczajnej;
- 2) tendencja do spadku gorliwości kapłanów w należyтым wykonaniu znaków liturgicznych zawartych w rubrykach mszalnych według *Novus Ordo*. Zwrócił na to uwagę papież Benedykt XVI w liście do biskupów z okazji wydania *Motu proprio „Summorum Pontificum”*⁴, w którym określa tę tendencję jako niestosowanie przepisów nowego Mszału (z 1970 r.), „które rozumiano wyłącznie jako przyzwolenie na kreatywność liturgiczną – a nawet jako wymaganie takowej”⁵, co często prowadziło i niekiedy nadal prowadzi do deformacji znaków liturgicznych;
- 3) tendencja do zwiększenia się występowania przypadków niedojrzałości emocjonalnej i braku należytej oceny intelektualnej nowej formy Mszy św. W przypadku oceny tej tendencji papież Benedykt XVI wskazał na możliwe jej przyczyny: przywiązanie starszego pokolenia do formy liturgii

⁴ BENEDETTO XVI, *Lettera ai vescovi in occasione della pubblicazione della Lettera Apostolica (“Motu Proprio data”) Summorum Pontificum sull’uso della liturgia romana* (07.07.2007), AAS 99 (2007), s. 798–799.

⁵ P. WULGARIS (red.), *Vademecum nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego*, Gdańsk 2015, s. 226.

sprzed Soboru Watykańskiego II, które w tej formie wyrosło i ukształtowało się, oraz odkrycie przez młode pokolenie atrakcyjności i estetycznego piękna formy nadzwyczajnej⁶.

Wyliczone tendencje mogą stworzyć u badaczy liturgii rzymskiej Kościoła katolickiego mylne wrażenie, jakoby istniały w nim dwie grupy, z której każda dowodzi pierwszeństwa i jedyności tylko jednej z dwóch form obrządku rzymskiego. Może się wydać, że jedna z grup, której przedstawiciele zwani są potocznie „tradycjonalistami”, odrzuca reformy Soboru Watykańskiego II; uważa język łaciński za jedyny język odpowiedni dla liturgii Bożej; jest przekonana o istnieniu w Kościele dwóch obrządków (a nie dwóch form jednego obrządku) oraz o tym, że forma nadzwyczajna jest piękniejsza i lepsza od „niepięknej i gorszej” zwyczajnej. Druga zaś grupa – określana jako „liberalna” lub grupa „nowoobrzędowców” – może sprawiać wrażenie kręgu osób przekonanych, że reformy Soboru Watykańskiego II radykalnie zmieniły liturgię na lepszą w porównaniu do obrzędów po Soborze Trydenckim, a nawet zaproponowały „nowy obrządek”; że język łaciński w liturgii jest niepotrzebny; że nowa forma liturgii rzymskiej jest łatwiejsza do zrozumienia; że forma nadzwyczajna jest niepotrzebna i całkiem naturalnie powinna była zaniknąć po wydaniu nowego Mszału w 1970 r.

4. Hermeneutyka romanistyczna

W rzeczywistości wyżej opisany podział jest bardziej niż umowny. Co więcej – on nie istnieje. Celem każdej metody badawczej jest dostrzeżenie rzeczywistości taką, jaką ona jest. W badaniu tak złożonego przedmiotu, jakim jest liturgia, jej obrzędy i formy, nie wolno wykorzystywać tylko jednej metody badawczej, pozostawiając inne poza wagą.

Złożoność przedmiotu niniejszego artykułu – tendencji powrotu do liturgii przedsoborowej Kościoła łacińskiego – polega na harmonijnie połączonych elementach: filozoficznym, teologicznym i jurydycznym. Ostatni element (jurydyczny) jest niesłusznie zapomniany przez przeważającą większość badaczy, którzy przez to pozbawiają siebie cennego instrumentu dla poprawnej percepcji i ukazania złożonej rzeczywistości przedmiotu swoich badań.

Należy więc wysunąć propozycję wykorzystania hermeneutyki romanistycznej jako podstawy metodologii jurydycznej w badaniu liturgii. Zostanie ona zastoso-

⁶ BENEDETTO XVI, *Lettera ai vescovi in occasione della pubblicazione della Lettera Apostolica*, s. 798–799.

wana do oceny obydwu form obrządku rzymskiego, analizy tendencji związanych z powrotem do liturgii przedsoborowej oraz kontekstu tych tendencji.

Hermeneutyka romanistyczna jest metodologią bazującą na instytucjach prawa rzymskiego jako jednego z filarów europejskiego światopoglądu i kultury (w sensie cywilizacyjnym). Zastosowanie podejścia romanistycznego w badaniach problemów liturgicznych uwarunkowane jest kontekstem historycznym, kulturowym oraz cywilizacyjnym, w którym odbywało się powstanie chrześcijaństwa jako doktryny.

Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę znaczenie filozofii greckiej i jej związku z prawem rzymskim dla cywilizacji zachodniej, środowiska, w którym formowała się i krzepła doktryna chrześcijańska i liturgia. Jak zauważa Siergiej Awierincew, w trakcie rozwoju historycznego myśl Arystotelesa zaczęła współdziałać z prawem rzymskim: „człowiek współczesny dobrze uczyni, jeśli częściej będzie myślał o arystotelizmie jako o formie wewnętrznej dla cywilizacji zachodniej”⁷.

Po drugie, należy uświadomić znaczenie fenomenu „rzymskości”, na kształtowanie którego znaczący wpływ wywarło prawo rzymskie. W książce *Europa – droga rzymska* Rémi Brague pokazuje wzajemne przenikanie się kultury Imperium Rzymskiego, prawa rzymskiego oraz chrześcijaństwa, ukazując „rzymskość” jako cechę kontekstu kulturowego powstania Kościoła rzymskiego. Brague podkreśla główną rolę Rzymian w wynalezieniu i przekazaniu takiej sfery kulturowej, jak prawo⁸, co niewątpliwie miało ogromny wpływ zarówno na słowa (formuły) i gesty wykorzystywane w liturgii, jak i na sposób rozumienia oraz odzwierciedlania rzeczywistości przez znaki liturgiczne.

Po trzecie, papież Benedykt XVI wymienia elementy jednoczące wschodnią i zachodnią część Imperium Rzymskiego: wspólne dziedzictwo Pisma Świętego i pierwotnego Kościoła, wspólna idea Imperium, wspólne głębokie rozumienie Kościoła i jak wynik – wspólna wizja podstaw prawa oraz wspólne definicje jurystyczne⁹.

Wreszcie znany badacz prawa rzymskiego Leonid Kofanow zwraca uwagę na istniejącą w świadomości Rzymian spójną więź sakralnego i jurystycznego aspektu codziennego życia¹⁰. Innymi słowy, typowo rzymskie postrzeganie rzeczywistości,

⁷ С.С. АВЕРИНЦЕВ, *Христианский аристотелизм как внутренняя форма западной традиции и проблемы современной России*, w: *Христианство и культура в Европе. Память о прошлом, сознание настоящего, упование на будущее*, часть 1, Москва 1992, s. 16–25.

⁸ Р. БРАГ, *Европа – римский путь*, Париж 1993, s. 26

⁹ Й. РАЦИНГЕР – ПАПА БЕНЕДИКТ XVI, *Europa patria spirituale – Европа – духовная родина*, Рим – Москва, 2009, s. 90–92.

¹⁰ Л.Л. КОФАНОВ, *Lex et Ius: возникновение и развитие римского права в VIII–III вв. до н.э.*, Москва 2006, s. 8, 11–12.

łączące aspekt sakralny i jurydyczny, pozwala dostrzec w liturgii realnie istniejący (sakralny i niewidzialny) porządek prawny, a więc *ordo universalis*. Oczywiście, że dla zrozumienia rzymskiego postrzegania rzeczywistości należy przede wszystkim studiować prawo rzymskie oraz kulturę i historię zarówno epoki Imperium Rzymskiego, jak i cały ciąg dalszy rozwoju jego dziedzictwa.

Bazując na twierdzeniach wspomnianych badaczy, można wnioskować, że istnieją trzy podstawowe dziedziny i odpowiadające im metody badawcze, poprzez które postrzegamy liturgię: teologia, filozofia i prawo. Błędem metodologicznym będzie więc badanie liturgii od strony tylko jednej z nich, zupełnie nie licząc się z innymi. Rozdzielające podejście w wykorzystaniu tych dziedzin oraz ich metod będzie sprzeczne z podejściem uniwersalnym, bazującym na arystotelizmie i łączącym wszystkie metodologie tych trzech dziedzin, co daje możliwość bardziej pełnego i głębokiego, właściwie uniwersalnego rozumienia liturgii. Niestety, współcześni badacze liturgii koncentrują się głównie na metodologii pierwszych dwóch dziedzin – teologii i filozofii liturgii, omijając podejście prawne. W celu zrozumienia istoty jurydycznego podejścia w badaniu liturgii oraz wykorzystania go w badaniach nad liturgią Kościoła rzymskokatolickiego, oraz nad tendencjami z nią związanymi, podamy definicję prawa.

Prawem jest pewny system znakowy słów (formuł) oraz gestów, który przeważnie w formie skodyfikowanej fiksuje rzeczywistość. Ponieważ formę liturgii też stanowią słowa i gesty, możemy stwierdzić, że jest ona pod tym względem systemem prawnym i w znakach liturgicznych fiksuje rzeczywistość. Pojęciem kluczowym będzie tu „znak”, jako to, co kieruje do rozumienia czegoś innego, prowadzi ku poznaniu rzeczywistości. Pojęcie „znaku” różni się od pojęcia „symbolu” (inaczej: „nie-znaku”, „znaku tylko po części”), który wskazuje na umowność w ograniczonym kontekście i od niego zależy, opisuje to, czym nie jest lub stanowi znak znaku, część jakiejś rzeczywistości. Taka „część rzeczywistości” nie prowadzi do dalszego jej poznania, a zadowala się tym, co może zaproponować symbol, zamyka poznanie na akcydencji jakiejś substancji, a nie prowadzi do poznania jej samej. Inaczej jest ze znakiem, który wskazuje na samą substancję. Inaczej mówiąc, jest on „bardziej przejrzysty”, „bardziej wymowny”, bardziej stymuluje do lepszego odbioru rzeczywistości.

Symbol jest podstawową częścią składową rytuału magicznego, natomiast znak – najważniejszą częścią języka i bardzo ważne jest jego rozumienie. Symboliczne spojrzenie na liturgię prowadzi ku myśleniu magicznemu, natomiast spojrzenie pozwalające odczytywać znaki jest wynikiem myślenia bazującego na arystotelizmie, który operuje kategorią ontologii (bytu) rzeczy i rzeczywistości. W taki sposób każdy akt liturgiczny w formie pisemnej lub ustnej, w gestach (rytuałach), stanowi właśnie system

znakowy, a nie symboliczny. Np. kapłan w liturgii jest znakiem obecności Chrystusa, a nie Jego symbolem; ołtarz nie symbolizuje Golgoty, a ukazuje, gdzie teraz znajduje się Ciało Chrystusa; muzyka nie symbolizuje chórów anielskich, lecz je oznacza; ikona również nie jest symbolem, ale znakiem itd.

Człowiek może odbierać np. muzykę liturgiczną, kolor szat liturgicznych, same rytuały albo jak symbol, albo jak znak. Ten, kto widzi w liturgii rytuał w postaci zestawu symboli, odbiera znaki jak symbole i skłonny jest do myślenia magicznego. Brytyjski antropolog Victor Turner opisuje istotne niuanse w postrzeganiu rytuału przez pewne plemię afrykańskie. W szczególny sposób akcentuje uwagę na jednym z nich – na „wierze w skuteczność ziół” przygotowanych z pewnych roślinnych lub zwierzęcych substancji i przeznaczonych dla wyrządzenia szkody albo dobra pod warunkiem, że te zioła są przygotowywane albo wykorzystywane podczas rytuału przez wykwalifikowanego specjalistę. Ostatni warunek jest bardzo ważny, ponieważ siła zawarta w ziołach jest ukryta i potrzebuje, żeby ją wyzwolił ten, kto sam posiada „rytualną siłę”¹¹. Uzdrowienie osoby następuje nie dlatego, że zdrowie jest rzeczywistością, która się substancjonowała, czyli wypełniła brak zdrowia (zwany chorobą) i zioła były tylko znakiem wskazującym na realną obecność zdrowia, a dlatego, że ktoś (wykwalifikowany specjalista) dokonał pewnego rytuału, wymówił potrzebne słowa i uczynił konkretne gesty.

W Europie Zachodniej rzymskokatolicka metodyka postrzegania świata rozwinęła się na bazie rzymskiego światopoglądu jurydycznego, który mieści w sobie: odczytanie w sposób znakowy otaczającej rzeczywistości, arystotelizm oraz tendencję do uniwersalnego rozumienia rzeczywistości widzialnej i niewidzialnej. Np. dla Europejczyka piękna estetycznie ręka jest jednocześnie częścią całej natury i godności ludzkiej, przedmiotem sakralnym, a jej gest (np. nałożenie ręki, podanie ręki) wywołuje skutki prawne.

Jeśli badacze liturgii rzymskiej i tendencji powrotu do liturgii przedsoborowej popatrzą na obie formy liturgii Kościoła rzymskokatolickiego, korzystając z hermeneutyki romanistycznej, to wkrótce zauważą, że znaki konstytutywne ukazujące niezmienną realność – gesty i najważniejsze formuły (np. słowa ustanowienia, które wymawia kapłan podczas konsekracji) – w *Novus Ordo* się nie zmieniły. Owszem teksty Mszy św. były przetłumaczone z języka łacińskiego na języki narodowe w celu ulepszenia postrzegania przez wiernych jedynej rzeczywistości w tym systemie znakowym, w którym oni egzystują. Tu jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że podstawowym – oficjalnym i obowiązującym – językiem tekstów liturgicznych Kościoła rzymskokatolickiego (przynajmniej w przypadku części stałych Mszy św.) pozostaje

¹¹ В. ТЭРНЕР, *Символ и ритуал*, Москва 1983, s. 19.

łacina, gdyż języki narodowe przez zależność od zmian w kontekście kulturowym konkretnego narodu mogą istotnie zniekształcić pierwotne znaczenie słowa-znaku i gestu-znaku, które wskazują na rzeczywistość.

5. Wnioski

Wspomniane na początku niniejszego artykułu tendencje ukazują zaniedbanie przez badaczy liturgii jej aspektów prawnych, co zniekształca adekwatność w postrzeganiu uniwersum. Ten wniosek odnosi się zarówno do badaczy *inter Ecclesiae*, jak i tych *extra Ecclesiae*.

Zaniedbanie metodologii jurydycznej doprowadziło do tego, że zwolennicy tendencji powrotu do praktyki nadzwyczajnej formy liturgii Kościoła rzymskokatolickiego nie są w stanie dostrzec, że znaki zarówno jednej, jak i drugiej wersji liturgii obrządku łacińskiego ukazują jedną i tę samą rzeczywistość. Posoborowa reforma liturgiczna nie dotknęła znaków istotnych, ale niektórych, nieczytelnych dla współczesnego człowieka symboli, oraz zmniejszyła ilość powtarzających się znaków.

Całkiem inna kwestia dotyczy jakości wykonania znaków przez celebransów, którzy czasami deformują je w stopniu uniemożliwiającym ich prawidłowe odczytanie. Dodatkowo brak odpowiedniej formacji pozbawia ich możliwości prawidłowego odbioru znaków i dostrzeżenia oznaczonej przez nie rzeczywistości. Dla sprawiedliwości należy nadmienić, że dotyczy to celebransów obydwóch form liturgii rzymskiej.

W celu uniknięcia błędów metodologicznych w badaniach liturgii Kościoła rzymskokatolickiego, występującej dziś w dwóch formach obrzędowych, jak również w celu skierowania dyskusji zwolenników jednej i drugiej formy liturgii na właściwe tory, proponujemy na koniec kilka spostrzeżeń i rekomendacji.

Po pierwsze: Co Sobór Watykański II zrobił z liturgią? Jak podpowiada znaczenie słowa *reformatio*, Sobór jedynie skorygował, polepszył i w tym sensie odnowił formę liturgii. Sobór kardynalnie niczego nie zmieniał, zwłaszcza w kwestii znaków istotnych.

Po drugie, sens reformy polegał na oczyszczeniu formy obrzędowej od nieczytelnych już symboli i przejście do znaków oraz na zastąpieniu symbolicznego odczytywania znaków liturgii uniwersalnym sposobem jej postrzegania.

Po trzecie, w procesie realizacji reformy liturgicznej ujawniło się przeakcentowanie w spojrzeniu na znaki liturgiczne w kierunku fragmentarycznego ich odczytania (w miejsce uniwersalnego postrzegania). Zostało zaniedbane znaczenie prawa i metodologii jurydycznej w analizie znaków liturgicznych.

Po czwarte: Dlaczego hermeneutyka romanistyczna? Hermeneutyka romanistyczna poszukuje prawnych sensów i związków między znakami, ponieważ opisuje *ordo* – realny porządek rzeczy.

Po piąte, oryginalne teksty mszalne występują w języku łacińskim, który jednocześnie jest językiem prawa rzymskiego. Dlatego badając liturgię obrządku łacińskiego, stosując hermeneutykę romanistyczną, warto opierać się na łacińskich tekstach mszałów w *editio typica*.

Liturgical Reform is Irreversible.
A Vote on a Tendency of Return to the Preconciliar Liturgy (“tridental”)

Abstract

As to the growing popularity of the extraordinary form of the Roman rite and contradicting the new form, the author decided to share several reflections from the position of the researcher of liturgy and law. The article refers to some tendencies within the area of examining liturgy of the Roman-catholic Church, particularly to the lack of interest in the legal aspect of the analysis, which generates certain methodological problems. The author specially considers the issue of two forms of the Mass existing within one rite of the Roman-catholic Church. In order to examine it I suggest romanistic hermeneutics, that in - harmonious cooperation with theology and philosophy – it would allow to avoid methodological errors committed in decoding liturgical signs, which often becomes the reason of an artificial conflict between the followers of the new and the old rites.

Keywords: Roman rite, Roman-Catholic Church, tendency, forms of rites, ordinary form, extraordinary form, liturgy, Holy Mass, sign, symbol, Roman law, jurisprudence, Latin language, romanistic hermeneutics.

Abstrakt

Wobec rosnącej popularności ekstraordynarnej formy obrządku rzymskiego i przeciwstawiania jej nowej formie, autor postanowił podzielić się kilkoma refleksjami z pozycji badacza liturgii i prawa. Artykuł dotyczy niektórych tendencji w obszarze badania liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego, zwłaszcza braku zainteresowania aspektem prawnym w jej analizie, co powoduje pewne problemy metodologiczne. Autor uwzględni szczególnie problem istnienia dwóch form Mszy św. w ramach jednego rytu (obrzędka) Kościoła Rzymskokatolickiego. W celu jego zbadania proponuje hermeneutykę romanistyczną, pozwalającą w harmonijnej współpracy z teologią i filozofią, uniknąć błędów metodologicznych popełnianych w odczyta-

niu znaków liturgicznych, co jest często przyczyną sztucznego konfliktu między zwolennikami nowego i starego *ordo*.

Słowa kluczowe: obrządek rzymski, Kościół Rzymskokatolicki, tendencja, formy rytu (obrzędu), forma zwyczajna, forma nadzwyczajna, liturgia, Msza św., znak, symbol, prawo rzymskie, jurysprudencja, język łaciński, hermeneutyka romanistyczna.

Bibliografia

- BENEDETTO XVI, *Lettera di Sua Santità ai vescovi in occasione della pubblicazione della Lettera Apostolica ("Motu Proprio") Summorum Pontificum sull'uso della liturgia romana* (07.07.2007), AAS 99 (2007) s. 777-781.
- RAKOCZY A., *Obrządek, ryt, liturgia*, „Wieczernik. Pismo formacyjne Ruchu Światło-Życie” 146 (2006) [http://www.wieczernik.oaza.pl/artukul/obrzadek-ryt-liturgia_id335] (21.02.2019).
- A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań – Warszawa – Lublin 1958.
- P. WULGARIS (red.), *Vademecum nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego*, Gdańsk 2015.
- АВЕРИНЦЕВ С.С., *Христианский аристотелизм как внутренняя форма западной традиции и проблемы современной России*, w: *Христианство и культура в Европе. Память о прошлом, сознание настоящего, упование на будущее*, часть 1, Москва 1992.
- БРАГ Р., *Европа – римский путь*, Париж 1993.
- КОФАНОВ Л.Л., *Lex et Ius: возникновение развитие римского права в VIII–III вв. до н.э.*, Москва 2006.
- РАТЦИНГЕР Й. – ПАПА БЕНЕДИКТ XVI, *Europa patria spirituale – Европа – духовная родина*, Рим – Москва 2009.
- ТЭРНЕР В., *Символ и ритуал*, Москва 1983.

VIKTORIYA SEMENOWA, mgr lic., doktorantka na Wydziale Teologicznym UPJP II w Krakowie. Wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Instytucie Nauk Religijnych św. Tomasza w Kijowie (Ukraina) oraz języka polskiego na Narodowym Uniwersytecie im. M.P. Dragomanova w Kijowie. E-mail: wiktoriajasemenowa@gmail.com